

Eksperyment wypadł pomyślnie

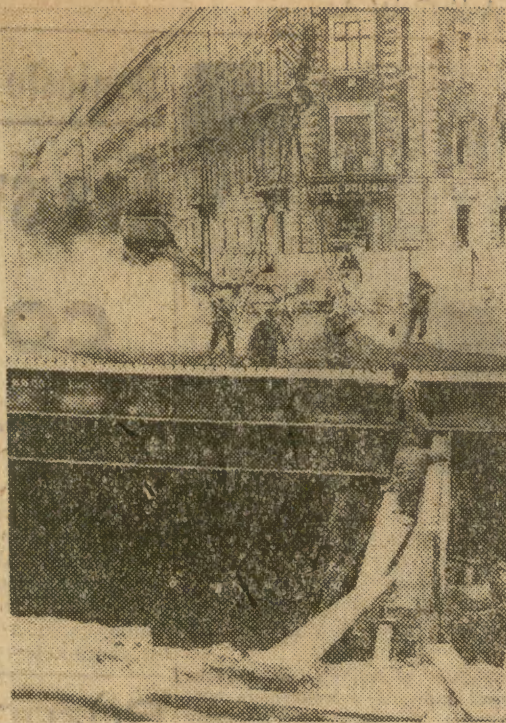
Elektroniczna technika obliczeniowa w PKP

Stosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej na PKP stało się koniecznością. Chodzi bowiem o optymalne wykorzystanie posiadanego taboru, na co składa się szybkie przemieszczanie wagonów, skrócenie ich postoju na stacjach, kompletowanie wagonów w grupy kierunkowe, co również eliminuje niepotrzebne postoje na stacjach i ogranicza tzw. manewrowanie wagonami.

W sierpniu ub. roku w resorcie komunikacji podjęto pierwszą próbę zastosowania techniki obliczeniowej w pracy stacji towarowej. Eksperyment trwał przez cały rok.

Terenem doświadczalnym była stacja Sitkówka na trasie Kraków — Kielce. Po roku okazało się, że średni czas oczekiwania wagonów na tej stacji zmniejszył się o 2-3 godziny. Drugi ważny efekt, który uzyskano — to wysyłanie ze stacji miesięcznie po kilkanaście zwartych, dalekobieżnych pociągów towarowych. Są to rezultaty bardzo zachęcające.

Obecnie rozważany jest projekt objęcia tym systemem 10 kolejnych stacji.



Too już ostatnie prace przy izolacji tunelu, trwa asfaltowanie nawierzchni. Fot. J. Rubiś

Na gotowej już płycie nad tunelem przy Dworcu rozpoczęto montaż linii tramwajowych

Na skrzyżowaniu pod Dworcem Głównym w Krakowie ułożona została już płyta nad przejściem tunelowym, co umożliwiło podjęcie montażu dwu stałych linii tramwajowych od ul. Westerplatte do Basztowej.

Trwa też montaż elementów stalowych stropu podejścia do tunelu od strony ul. Westerplatte, tak aby można było jak najszybciej odtworzyć krawężniki drogowe, co również niezbędne jest dla wznowienia ruchu pojazdów. Trwa zasypywanie wykonanych już murów oporowych tunelu, spychacze kształtują teren na pochylni przyszłego zejścia do tunelu od strony budynku pocztowego i dworcowego. Rozpoczęto przygotowania do podjęcia robót na Plantach w sąsiedztwie pomnika Straszewskiego. Trzeba będzie stąd wydobyć i wywieźć ziemię humusową, nie nadającą się do wypełniania wykopów, wykonać same wykopki, zbudować pozostałe elementy murów oporowych w kierunku ul. Westerplatte i Basztowej. Nastąpi też kształtowanie terenu i budowa schodów, jak też pochylni asfaltowej od strony pomnika Straszewskiego.

Obecnie na placu budowy działają nadal brygady „Instal-u”, Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, które wykonują asfalty i jezdnie oraz MPK, zatrudnione przy budowie torów. (Dokończenie na str. 2)

Ze świata

W MOSKWIE zakończyło się piąte posiedzenie stałej komisji RWPG d/s telekomunikacji. Omawiano m. in. kwestię utworzenia wzajemnie powiązanego automatycznego systemu kompleksowej łączności.

W STOLICY ZSRR przebywa z oficjalną wizytą bułgarski minister spraw zagranicznych — Petyr Mladenow.

W BONN nastąpił dziś zakończenie trwających rozmów Węgry — NRF, poświęconych sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych.

TRZEJ astronauty amerykańscy na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” będą dziś dokonywać obserwacji Słońca i innych ciał niebieskich, a także badać zasoby naturalne Ziemi.

W DELHI odbył się w środę uroczysty wiec, poświęcony 25 rocznicy uzyskania niepodległości przez Indie. Przemawiała premier Indira Gandhi.

PREZYDENT Nixon oświadczył, że rząd USA będzie nadal udzielał poparcia rządowi Phnom Penh i będzie go wspierał politycznie, gospodarczo, jak również dostawami sprzętu wojskowego.

MINISTER spraw wewnętrznych Chile zapowiedział podjęcie bardziej energicznych kroków przeciwko działalności prawicy, w tym zarekwirowanie wszystkich pojazdów należących do ciężarówek, biorącym udział w antyrządowym strajku.

W PARYŻU odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli DRW i Japonii, w sprawie ustanowienia między obu państwami stosunków dyplomatycznych.

Kolejna transakcja

Chemobudowa — Kraków zbuduje w NRD fabrykę papieru i celulozy

Ostatnio zostało zawarte porozumienie o długoletniej współpracy między Zjednoczeniem Przemysłu Papierniczego i Celulozowego NRD, a przedsiębiorstwem Chemobudowa — Kraków, w zakresie rozbudowy i renowacji fabryki papieru i celulozy w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na mocy tego porozumienia Chemobudowa — Kraków rozpoczyna we wrześniu br. roboty przy budowie kolejnej fabryki papieru i celulozy i-my „Rosenthal” w Blaukenstein koło Plauen, na pograniczu trzech państw — NRD, NRF i CSRS.

Projekt wstępny fabryki przygotowywany przez Krakowskie Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Przemysłowego, będzie gotowy na 30 listopada br. Od 1 września br. rozpocznie się budowę zaplecza techniczno-socjalnego. Obejmie ono budowę baraku biurowego, szatnię z częścią sanitarną, salę jadalną na spożywanie posiłków w czasie pracy, centralną betoniarnię, bazę sprzętu i transportu, ciśnień, zbrojarnię, magazyny oraz ok. 3 tys. m kw. placów i dróg o utwardzonej nawierzchni.

Sama fabryka będzie się składała z 9 budynków produkcyjnych o łącznej kubaturze ok. 150 tys. m sześć, esta-

szwedzkiej, bardzo skomplikowana technicznie, wymagająca precyzji wykonawczej.

Chemobudowa — Kraków skierowała do Blaukenstein wybitnych fachowców i doświadczonych robotników. Kierownikiem budowy został inż.

(Dokończenie na str. 2)

Cena 50 gr

A



ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 192 (8679)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 16 sierpnia 1973 r.



Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie przyjęła rezolucję potępiającą Izrael

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednomyślnie w środę, zaaprobowaną przez Francję i W. Brytanię rezolucję, potępiającą Izrael za uprowadzenie w ubiegły piątek libańskiego samolotu pasażerskiego.

Rada Bezpieczeństwa ostrzegła Izrael, że w wypadku powtórzenia się takiego pirackiego aktu, podejmie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia w życie swych postanowień.

Archeolodzy na tropie Popiela...

Od 1948 r. prowadzi się badania nad dziejami Kruszwicy. Prace wykopaliskowe nad Gopłem przyniosły już wiele cennych wyników badawczych i zdają się przybliżać do ostatecznego wyjaśnienia przeszłości tego historycznego ośrodka.

Dokopano się już m. in. do dobrze zachowanych fragmentów zamku wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego. Pod 2,5-metrową warstwą gruzów natrafiono na gotycki mur 3-metrowej wysokości, szeroki na 1,5 m. Badania wykazały, że zamek wzniesiony został na miejscu drewnianego przygrodzia z czasów Łokietka. Dodajmy, że wczesnośredniowieczny gród kruszwicki zbudowany został na miejscu osady kultury łużyckiej, ok. 700-400 lat p.n.e. Na spalonej warstwie umocnień wałowych przygrodzia, wzniesione zostały mury obronne ceglano-głazowe. Nie ostał się on najazdowi Szwedów, którzy w 1657 r. zburzyli go, uwołając z niego wszystko, co przedstawiało jakąś wartość. Pozostałością kazimierzowskiego zamku jest legendarna Mysia Wieża...

W historii Polski Kruszwica związana jest z podaniem o śmierci Popiela. Badacze traktując poważnie tę legendarną w polocznym mniemaniu postać, nie są zgodni co do miejsca śmierci Popiela. Jedni utrzymują, że było to w Kruszwicy, inni zaś, że w Ostrowie Lednickim pod Gnieznem.

Głównym celem prac wykopaliskowych nad Gopłem, jest pełne ujawnienie roli Kruszwicy w dobie formowania się państwa polskiego, co pozwoli zorientować się ile prawdy tkwi w legendzie o Popiele. Ostatnie słowo ma tu do powiedzenia ziemia.

Po akcjach bombardowań terenów wokół stolicy Kambodży — Phnom Penh przez lotnictwo amerykańskie, wstrzymanych 15 bm., pozostało wiele rodzin bez dachu nad głową. Niektórzy wraz ze skromnym dobytkiem znaleźli schronienie w starych wagonach towarowych na przedmieściach miasta.

CAF — UPI — telefoto

Krótko...

■ W środę wieczorem w przemówieniu transmitowanym przez wszystkie amerykańskie rozgłośnie telewizyjne i radiowe, prezydent Nixon ponownie zapewnił, że nie brał żadnego udziału w działaniach określanych obecnie jako „sprawa Watergate”.

■ W katolickiej dzielnicy Belfastu — York Road podłożono dzisiaj niezwykle silny ładunek wybuchowy w jednym z zatoczonych barów. W wyniku eksplozji jedna osoba poniosła śmierć, a 14 zostało rannych. Budynek, w którym mieścił się bar, grozi obecnie zawaleniem.

■ W NRF zanotowano w środę trzeci wypadek zachorowania na cholera. Trzecim pacjentem jest 31-letni mieszkaniec NRF, który przejechał z Tunezji.

■ Rząd Urugwaju wydał dekret, zakazujący sprzedaży w Urugwaju mięsa wołowego od najbliższej niedzieli przez 3 miesiące. Rząd zastosował ten środek w celu zapewnienia maksymalnych dostaw wołowiny na eksport. Korzystając ze sprzyjających cen na rynku światowym, Urugwaj spodziewa się uzyskać w br. z eksportu mięsa wołowego 300 mln dolarów.

...z dalekopisu

Cel — jaskinie Iranu

Długa droga przed atakiem na Ghar Parau

Dziś opuściła Kraków udająca się w daleką drogę przez Czechosłowację, Węgry, Bułgarię i Turcję do Iranu 14-osobowa ekipa grotolazów, którzy w maszywie gór Zageos (Iran) przypuszczają szturm na jedną z najsłynniejszych jaskiń Azji — Ghar Parau. Istnieje również szansa, że pokonają oni dotąd poznana głębokość jaskini (750 m) i zejda na jej rzeczywiste o wiele niżej położone dno.

W skład ekipy wchodzi wytrawni speleolodzy, uczestnicy wielu wypraw do jaskiń europejskich m. in. najsłynniejszej jaskini świata Pierre Saint Martin: Władysław Borowiec, Krzysztof Baraniok, Krystyna Gruca (jedyna kobieta, która ma za sobą zejście na „dno świata”), Marek Marciszewski, Tadeusz Oczko, Paweł Pallus, Stanisław Rudziński, Ignacy Nedza, Paweł Zawadzki, Andrzej Paulo, Andrzej Kozik, Leszek Wojciechowski, Stanisław Ulman. Kieruje wyprawą — dr Janusz Smialek, a kierownica „stara A-20”, który zawiesznie speleologów w góry Iranu spoczywać będzie w rękach krakowskiego taksówkarza Zdzisława Tynora.

Wyprawa, której organizatorem jest Akademicki Klub Grotolazów doszła do skutku dzięki pomocy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Klubu Wysokogórskiego a także kilku krakowskich zakładów przemysłowych. Powrót do Krakowa (oby z kolejnym rekordem) przewidziany jest na koniec września.

Fot. Jadwiga Rubiś



UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia umiarkowane z możliwością przelotnego opadu deszczu. Wiatry zmienne 0-3 m/s. Temperatura dniami 22-25 st., nocą 13-10 st. C.



Henryk Rodakowski — Portret gen. Henryka Dembińskiego.

Spacer po krakowskich muzeach (22)

Symbol polskiego muzealnictwa

W SUKIENNICACH znajdowały się przez blisko 20 lat wszystkie zbiory Muzeum Narodowego. W miarę powiększania się kolekcji, zdobywania nowych pomieszczeń (dom J. Matejki, kamienica Szołayskich, później Nowy Gmach) w Sukiennicach przenoszono niektóre zespoły eksponatów do innych budynków, prowadząc w efekcie do utworzenia w nich Galerii Malarstwa Polskiego. Trudno byłoby szczegółowo opisywać przemiany ekspozycji w Sukiennicach. W obecnym swym kształcie zawiera dzieła malarstwa polskiego z lat 1764—1890. Niezmienny pozostał trzon ekspozycji, na który składają się obrazy przekazane muzeum w formie darów przez artystów.

Jak pamiętamy pierwszym ofiarodawcą był Henryk Siemiradzki, po nim prace swe przekazali na rzecz muzeum T. Ajdukiewicz, J. Kossak, H. Lipiński, L. Loeffler i wielu innych. Okres dyrektury Władysława Łuszczkiewicza oznaczał dla zbiorów malarstwa polskiego nowe, cenne nabytki — płótna Gierymskiego (Wieczór nad Sekwaną), Chełmońskiego (Burza i Czwórka), Brandta, Tetmajera, Mroczkowskiego, Stachewicza, Boznańskiej. W formie daru przekazał Muzeum swój „Hold Pruski” Jan Ma-

tejko, drugi słynny jego obraz „Bitwa pod Racławicami” zakupiono ze składek społeczeństwa.

W roku 1900 umiera Władysław Łuszczkiewicz — pierwszy dyrektor Muzeum Narodowego, a jego następcą zostaje Feliks Koper, który funkcję swą pełni nieprzerwanie przez 50 lat. Muzeum zawdzięcza mu trzydziestokrotne powiększenie swych zbiorów, a w tym znaczny rozwój galerii malarstwa.

Wiele cennych płócien pozyskiwał dyrektor Koper poprzez zakupy, bardzo wiele trafiło do zbiorów jako dary. Wspomnijmy tak cenne przekazy jak ponad 100 pejzaży Jana Stanisławskiego — dar Janiny Stanisławskiej, kolekcję obrazów Piotra Michałowskiego — przekaz Józefa Michałowskiej, płótna pochodzące z kolekcji Feliksa Jasieńskiego.

Spory zbiór obrazów (m. in. Gierymskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Dunikowskiego) przekazał po wojnie prof. Jan Glatzel. Wszystko to razem sprawiło, że zbiory malarstwa polskiego liczą dziś ogółem ponad 5 tys. obrazów. 1200 z nich znajduje się właśnie w Sukiennicach, z czego 160 najlepszych — w ekspozycji (należą do nich reprodukowane przez nas znane portrety pędzla Matejki i Rodakowskiego).

JAK JUŻ WSPOMNIAŁAM ekspozycja ta obejmuje lata 1764—1890 i ułożona jest w zasadzie chronologicznie, z wyjątkiem może odrębnej sali poświęconej Piotrowi Michałowskiemu. Najliczniej reprezentowane jest malarstwo polskie II połowy XIX w. Tu podział chronologiczny zabiega się z podziałem tematycznym na malarstwo historyczno-portretowe i pejzażowe. W sposób szczególnie wyodrębniono polski impresjonizm.

Podział zbiorów malarstwa polskiego wynikający z przyczyn bardziej materialnych niż logicznych (Sukiennice nie mogłyby pomieścić całości tych zbiorów) sprawia, że umownie należy traktować datę 1890 — stanowiącą granicę malarstwa XIX-wiecznego. Bardzo wiele nazwisk artystów, których dzieła znajdują się w Sukiennicach spotykamy również w Galerii Malarstwa Polskiego Wieku XX w Nowym Gmachu. Wydaje się, że połączenie tych dwu ekspozycji w jedną byłoby słuszniejsze i logicznie uzasadnione, a dla zwiedzających stanowiłoby poważne ułatwienie. Obszerniejsze pomieszczenia pozwoliłyby również na uzupełnienie bardzo skromnego zbioru polskiej rzeźby. Realizacja tej koncepcji wiąże się z prowadzoną obecnie rozbudową Nowego Gmachu,

„Zaczek” w czasie wakacji

Poznanie przyszłej pracy czy wyłącznie chęć jak największych zarobków?

— Po południu to już w zasadzie nie pracujemy. Chyba że trafi się jakaś lepsza robota, to wtedy nie patrzymy na zegarek. Człowiekowi przyjemnie się robi na duszy, gdy ma w kieszeni parę stułotówek, a tym bardziej, gdy stać nas zawsze na jakiś większy wydatek.

MAREK MIESZKA w Krakowie razem z żoną. Pobrali się niespełna rok temu. W zasadzie skończył już studia, ale dyplomu będzie bronił w październiku. Pracuje już od końca czerwca

Wciągnął do tego Zbyszka, kolegę ze studiów, mieszkająca podkrakowskiego miasteczka.

— Nie pracujemy cały miesiąc, bo po co się zbytnio szarpać. Bierzymy tylko najlepsze zlecenia, na których można nieźle zarobić, przeciętnie każdy z nas wychodzi na jakieś 300 zł dziennie. Gdybyśmy pracowali przez miesiąc, to 10—15 tys. zł uzyskalibyśmy bez większego wysiłku, tym bardziej, że pracujemy nie tylko na własne książki, ale także pożyczone przez kolegów. Zbyszkiowi opłaca się codziennie dojeżdżać te 45 minut do Krakowa, kto by zresztą nie jechał za takie pieniądze?

JUREK POCHODZI ze wsi. Obecnie mieszka, a raczej „waletuje” w jednym z akademików u kolegi, który tutaj w mieście zbiera materiały do pracy magisterskiej.

— W domu musiałbym ciężko pracować. Wiadomo jak to jest w gospodarstwie rolnym. Powiedziałem, zresztą robię tak co roku, że muszę wyjechać bo mam praktykę. Życie tutaj prawie nie mnie nie kosztuje. Kolega nawet załatwił mi blozki w stołówce. Pracujemy w trójkę, głównie przy transporcie. W tym roku zlecenia są gorsze i o wiele więcej osób pracuje. Na swoje jednak zawsze wyjdzie: 3—4 tys. miesięcznie za ok. 10 dni pracy. Czekamy tylko do wypłaty, później pieniądze wydajemy na rozrywkę. Chodzimy zawsze w trójkę. Wieczorami można iść potańczyć do studentek „Interclubów” — jest tam teraz wódka, piwo i wino — nie ma tylko zalanych i naciąganych facetów, jak w zwykłych knajpach. Przychodzą nieraz niezłe dziewczyny. Mamy trochę pieniędzy więc się dobrze czujemy.

— Nie, na wczasy czy wycieczkę pieniędzy nie odkładamy, zresztą po co? Nie opłaca się. Nad morze wyjechać nie taka dla nas atrakcja.

KRZYSZTOF JEST spod Krakowa. Załatwił sobie po-

kój za grosze w akademiku. Ma tam samych dobrych znajomych. Jest nad wyraz uprzejmy, wszyscy go bardzo lubią.

— Pracuję w czasie wakacji trzeci rok. Rodzina o tym nie wie, są przekonani, iż mam tutaj do wypełnienia obowiązki wynikające ze studiowania w mojej uczelni. Pieniądze, które w tym czasie zarobię, a teraz można dobrze zarobić, przeznaczam głównie na ubranie, a resztę na rozrywkę doczesną. Jestem z takiej sytuacji zadowolony.

Z ADANIEM STUDENCKIEJ spółdzielni pracy jest umożliwienie zarobkowania studentom. Szczególne znaczenie ma wykonywanie takich prac, które pozwalają studentom nabyć praktyczne doświadczenia z dziedziny, którą w sposób teoretyczny opanowują w uczelni. Ważnym aspektem działalności spółdzielni jest możliwość kontaktu z przyszłym zakładem pracy, przez co student zapoznaje się z przedsiębiorstwem i organizacją pracy”. Cytujemy ten fragment regulaminu dla konfrontacji z rzeczywistością, zawartą w wypowiedziach studentów.

ZAPEWNE WIELE osób zastanawia się nad tym, jak to się dzieje, że w tak krótkim okresie czasu studenci, pracując w „Zaczku”, mogą uzyskać tak wysokie zarobki. O-tóż, nie wnikając w szczegóły jednostkowych przypadków, należy stwierdzić, iż w wielu środowiskach pokutuje do dziś mit biednego żaczka, któremu trzeba pomóc finansowo. Użytkują więc studenci zarobki, większe niż wynosi ich faktyczny wkład pracy. Wpisują kierownicy czy majstrowie lekką ręką kilka dniówek więcej, chociaż pracownik „Zaczka” zabawił w zakładzie tylko kilka godzin. Wszyscy doskonale wiedzą, do których zakładów opłaca się iść pracować — gdzie patrzy się życzliwym okiem na tych młodych pracowników.

Są to praktyki demoralizujące. Ludzie, którzy dotychczas nie spotkali się z zakładami pracy, uczą się tam od razu niedozwolonych machinacji, różnych kombinacji — czyli po prostu niepraworządności.

I JESZCZE JEDNA SPRAWA. Pieniądze zarobione przez studentów w okresie wakacyjnym wykorzystywane są przez nich głównie na cele roz-

(Dokończenie na str. 5)

Od 1 stycznia do 30 czerwca br. przez lotnisko w Splicie przewinęło się około 170 tysięcy pasażerów. Jest to o 60 proc. więcej, aniżeli w pierwszym półroczu ub. roku, a o 35 proc. więcej, niż oczekiwali jugosłowiańscy gospodarze.

Tak ogromny skok tłumaczy się wzmożonym zainteresowaniem turystów, głównie europejskich, przyjazdami na wypoczynek w rejonie środkowego Adriatyku. Zwłaszcza teraz — w pełni sezonu zdarzają się dni, że przylatują

Turystyczny run na Adriatyk

Je do Splitu i odlatuje do 200 samolotów dziennie. Jak informuje zarząd lotniska, do najruchliwszych regularnych i czarterowych przewoźników zagranicznych należą lotnice towarzystwa brytyjskie, czeskosłowackie, duńskie, holenderskie, zachodnoniemieckie oraz polskie i włoskie. Duże grupy turystów przewożą także trzy towarzystwa jugosłowiańskie — JAT, Inex-Adria i Aviogenex.

Oczekuje się, że do końca roku przez splickie lotnisko przewinie się ogółem około 600 tysięcy turystów, to jest o 10 proc. więcej, aniżeli spodziewano się w najśmielszych wyliczeniach.

(Interpress)



ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Jan Matejko — Portret Mikołaja Zyblikiewicza.

Zdjęcia: Z. MALINOWSKI

Projektanci mody z Baku w Związku Radzieckim proponują na sezon jesienny kostium składający się z kamizelki z krótkim rękawem i rozszerzanych ku dołowi spodni.

CAF — APN

MUZYKA W DOMU

Do dobrych już tradycji, wytwórni płytowych należy nagrywanie, bezpośrednio w czasie trwania festiwalu piosenkarzy, interesujących piosenkarzy, ciekawych interpretacji, dobrych utworów nowych kompozytorów. Zgodnie z tą tradycją „Polskie Nagrania” wypuściły na rynek trzy płyty długogrające pod wspólnym tytułem „Opole 73”, na których nagrano wszystkie utwory premierowe XI Festiwalu Piosenki Polskiej. Płyty nagrano techniką stereofoniczną (SXL 954, 955 i 990).

Nową płytę długogrającą z trzynastoma utworami nagrał zespół wokarno-instrumentalny „DWA plus JEDEN”. Płyta zatytułowana od jednej ze śpiewanych przez zespół piosenek „Nowy wspaniały świat” odznacza się starannością wykonania utworów, interesującym opracowaniem muzycznym. Warto mieć ją w swojej płytotece. Nagranie mono i stereofoniczne, oba pod kolejnym numerem 866.

Ze świata

ODSZKODOWANIE ZA WATERLOO

Emerytowany nauczyciel angielski z Mansfield, Ernest Shead twierdzi, że rząd jest mu winien 69 milionów funtów z tytułu nie wypłaconego jego prapradziadkowi żołdu w wysokości 20 f. szt. za udział w bitwie pod Waterloo. Gdyby tę sumę zainwestował wówczas na 10 procent, do dziś osiągnąłby do 69 milionów. Z początku Shead zainteresował się sprawą z czystej ciekawości, obecnie jednak zamierza istniecznie odzyskać te pieniądze.

(a)

STEWARDESSY NA WAGĘ

Stewardessy Międzynarodowych Linii Lotniczych wystąpiły z protestem przeciwko przepisom dotyczącym limitów wagi ich ciała, nazywając je „dystryminacją i ograniczeniem swobód obywatelskich”.

W odpowiedzi na protest przedstawiciel związku pilotów (ALPA) wyjaśnił, że przepisy powietrzne wymagają utrzymania pewnego nieprzekraczalnego poziomu wagi obsługi samolotu ze względu na bezpieczeństwo.

(M. D.)

MUSZTARDA NA... ODWYK

Sędzia izby cywilnej w belgijskim mieście Namur słynie z tego, że pogodził wiele zwaśnionych par. Ale skapituwał w sprawie małżonków Lecourtier, gdy powód oświadczył: „Przez wiele lat znosiłem, że żona dyrygowała mną, że używała mnie przy pomocy gongu, że zimą musiałem się myć w lodowatej wodzie i że bez jej zezwolenia nie wolno mi było powiedzieć ani słowa. Ale kiedy, chcąc mnie odzwycząć od palenia, nabiła mi fajkę musztardą, miałem dość”.

Na obszarze 16 hektarów kosztów 172 milionów złotych powstaje pierwsza w Polsce motowozownia PKP w Jaśle

Modernizacja trasy PKP na terenach podkarpackich przewidywana jest do 1985 r. zmianę trasy parowej na spalinową. W związku z tym buduje się w Jaśle wielką, nowoczesną motowozownię, pierwszą tego rodzaju w Polsce (dotychczas adaptowano istniejące parowozownie dla potrzeb nowych tras — elektrycznej i spalinowej).

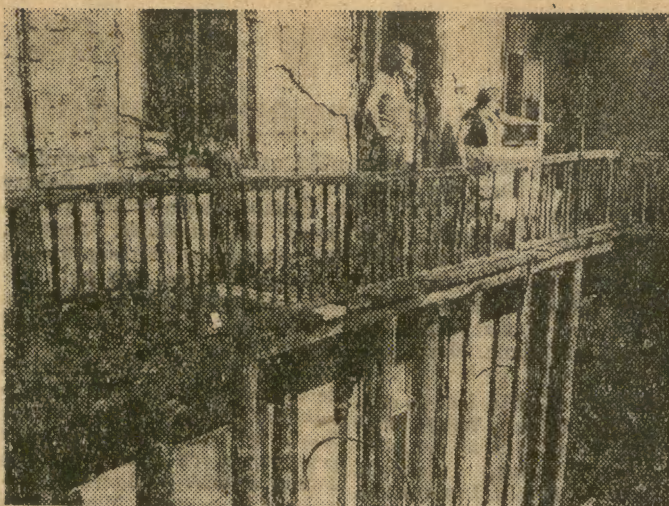
Pod Nosalem i Kudłoniem

W Zakopanem już w IV kwartale br. rozpoczyna się pod Nosalem przygotowania do wzniesienia nowego, wspólnego ośrodka wypoczynkowego dla załogi Zjednoczenia „Budostal” oraz hutników krakowskiego kombinatu metalurgicznego.

Stan posiadania „Budostalu” ma się również wzbogacić o nowy, piękny ośrodek wczasowy, który zlokalizowany zostanie w malowniczej miejscowości Lubomierz koło Mszany. Wzniesienie tego obiektu poprzedzi budowa wyciągu narciarskiego na pobliskie wzgórze Kudłoni. Tak więc nowe włości „Budostalu” będą atrakcyjne zarówno latem, jak zimą. (bp)

Motowozownia wznoszona jest w ramach inwestycji DOKP Kraków na obszarze ok. 16 ha kosztów ok. 172 mln zł. Projekt opracował zespół projektantów pod kierunkiem mgr inż. Janusza Magrysa i mgr inż. Stanisława Wilkosa z Biura Projektów Kolejowych w Krakowie. Całkowite oddanie obiektu do użytku przewidziano w 1977 roku. Będzie on przeznaczony do utrzymania spalinowych pojazdów trakcyjnych obsługujących ruch pasażerski, towarowy i manewrowy terenów Podkarpacia.

Motowozownia obejmie zespół obiektów instalacji przemysłowych, technicznych urządzeń trakcyjnych i warsztatowych, dróg komunikacyjnych oraz torów kolejowych, niezbędnych do napraw, utrzymania, obsługi i zaopatrywania pojazdów trakcyjnych. W budynku głównym motowozowni znajdują się hale przeglądowo-naprawcze, warsztaty produkcyjne itp., a w bloku administracyjno-socjalnym pomieszczenia takie jak: szatnia, umywalnia, jadalnia, zakładowa przychodnia lekarska, noclegownia dla drużyn trakcyjnych itp. Poza tym wybudowane będą: stacja paliw, obiekty energetyczne, gospodarki wodno-ściekowej, garaże samochodowe itp. (TG)



Zanim zjedziemy... tym „zartobliwym mianem” określają mieszkańcy domu przy ul. Stradom 23 poruszanie się po wewnętrznych gankach domu. A dom to szczególnie. Przed rokiem wykwaterowano lokatorów oficyn, równocześnie lokatorzy posesji frontowej otrzymali decyzję Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury DRN Stare Miasto o wykwaterowaniu — po przydzieleniu lokali zastępczych. Dom bowiem wymaga całkowitej wymiany stropów. Jak dotąd mieszkańcy oczekują na owe lokale zastępcze a tymczasem zmuszeni są chodzić do ubikacji i po wodę po drewnianych gankach, które, pomimo pod-

stemplowania, murszej z dnia na dzień, chwieją się tak, że w dniu dzisiejszym dotarcie do toalety i wody praktycznie grozi osunięciem się z wysokości II piętra na betonowe podwórce domu. Lokatorzy mają małe dzieci, toteż do czasu we własnym zakresie „latali” ganek, ale w ostatnich dniach zalamano się kilka kolejnych desek i tym systemem nie da się już zrobić. Pytamy kłedy mieszkanki: mogą liczyć na przeprowadzkę? W chwili obecnej jest jeszcze szansa przekwaterowania ludzi bez niebezpiecznego wypadku, a jak będzie jutro? (jr.)

Fot. Jadwiga Rubiś

Telefon tygodnia

Niedługo będziemy zamykać drzwi na dwa gwoździe i sznurek

We wczorajszym Telefonie tygodnia, poświęconym problematyce drobnych, nietypowych usług, wypowiedzieli się zarówno rzemieślnicy jak też niedoświadczeni klienci. Zaczniemy od uwag klientów.

— Posiadam dwa fotele bujające się, wypłatane trzcinową plecionką. Plecionka zniszczyła się i nie ma nikogo w Krakowie kto zająłby się jej naprawą. Fotele są w zasadzie do wyrzucenia, a szkoda — mówi p. Maria G. z ul. Szewskiej, przypominając, że przed laty byli rzemieślnicy zajmujący się takimi usługami.

— Jako tzw. „malarz niedzielny” korzystam niejednokrotnie z możliwości kupienia płótna zagruntowanego, które nabywało się gotowe u rzemieślnika zajmującego się tylko tym. Niestety punkt przy ul. Brackiej zlikwidowano — podobno z powodu zbyt dużych opłat jakie nałożył na niego Wydział Finansowy.

— Naprawa starej biżuterii, porcelany — to już usługi niemal zupełnie niedostępne. Wprawdzie są warsztaty np. złotnicze, ale te nie chcą przyjmować wyrobów ze srebra, natomiast jeśli idzie o złoto nie dysponują żadnym materiałem, żądają od klienta dostarczenia własnego „surowca”. Jeśli klient takowego nie ma — nie z usług.

A teraz co mówią rzemieślnicy?

— Zwróciłem się do Wydziału Przemysłu i Handlu RN o zezwolenie na wykonywanie tapetowania mieszkań. Są to usługi bardzo obecnie poszukiwane, pojawiły się bowiem tapety do zmywania. Posiadam w tej

dziedzinie umiejętności, ale zezwolenia nie otrzymałem, gdyż zażądano ode mnie zaświadczenia, iż mam doświadczenie w zawodzie. A ktoś wydaje takie zaświadczenie, jeśli nikt nie szkoli w tej specjalności. Kóśko się zamknął.

W drugim wypadku, również w sprawie zezwolenia na wykonywanie tapetowania, starający się o nie usłyszał, iż powinien posiadać uprawnienia malarskie. Co wspólnego ma jedno z drugim? — zapytuje.

— W Krakowie jest bardzo niewiele zakładów (zdaje się, że zaledwie trzy) zajmujących się naprawą rowerów. Miałem kiedyś taki warsztat, ale musiałem z niego zrezygnować, gdyż właściciel wypowiedział mi lokal. Od tej pory nie mogę uzyskać żadnego małego lokum (bo o takie chodzi) na wykonywanie tych tak poszukiwanych usług.

— Prowadziłem przez 43 lata zakład ślusarski i świadczyłem usługi mechaniczne, naprawiałem zamki, dorabiałem klucze, wykonywałem artystyczne roboty kowalskie. Warsztat zlikwidowałem, gdyż za materiał płaciłem drogo, a władze podatkowe liczyły niskie ceny oficjalne. Miałem mnóstwo kłopotów fi-

Jednym zdaniem

WIELE RADOŚCI i krzyku było z powodu uruchomienia w pawilonie na os. Podwawelskim — sklepu spożywczego, a tu już po kilku dniach owocnej działalności placówka ta, z powodu inwentaryzacji — została zamknięta; czy nie za wcześnie? (l)

Z listów do redakcji

Strefa ciszy w Krakowie?

Jako stały czytelnik (miedzy innymi) gazety „Echo Krakowa” z zaskoczeniem przeczytałem w nrze 188 (8675) na str. 4 tegoż Dziennika artykuł pt. „Strefy ciszy bronią przed inwazją decybell”. Nigdy niczego nikomu nie zażądałem, ale zażądałem i to serdecznie takim miastem i ośrodkom jak m. Łódź, Wrocław, Białystok, Kielce, Augustów, Łomża, Radom i Zabrze, których ojcowie miasta (Rady Narodowe) podjęli uchwały wprowadzające tzw. strefy ciszy.

Ach, żebyśmy mogli doczekać się takiej uchwały w Krakowie!

Dlaczego...

...tłuste serki homogenizowane w plastikowych opakowaniach a 680 zł sztuka (dopiero od niedawna znajdują się w sprzedaży) pozbawione są pieczęci z datą produkcji? Jest ona tym bardziej niezbędna, że serki są nietrwałe, ich termin przydatności do spożycia wynosi zaledwie... 24 godziny. (l)

wie! Mam pecha mieszkać przy ul. Dzierżyńskiego w sąsiedztwie domów akademickich Politechniki (ul. Bydgoska) i AGH. My mieszkańcy tego rejonu, czy chcemy czy nie chcemy, musimy we wtorki, soboty i niedziele od godz. 20 do 23.30 słuchać muzyki jazzowej przekazywanej przez głośniki i wzmacniacze, wbrew artykulom o ograniczeniu decybell i wbrew ustawom gwarantującym po godz. 22 ciszę nocną.

Nikt z nami się nie liczy, nikt nie bierze pod uwagę faktu, że po całonocnej pracy należy nam się (wszystkim najbliższym mieszkańcom) zasłużony wypoczynek, potrzebny także przed rozpoczęciem pracy w dobrej formie w następnym tygodniu.

Te stale cykle okrutnych decybell są zmore naszych mieszkań. Czy nie ma iskierek nadziei ograniczenia tych decybell chociaż do granic zagwarantowanych prawem godzin ciszy?

Rozumiemy prawa młodzieży do rozrywki, ale nie mogą one odbywać się kosztem niezainteresowanych wielu mieszkańców i nie w godzinach po 22-ej, a w każdym razie nie musi ta muzyka być przekazywana na zewnątrz przez głośniki ze wzmacniaczami, zakłócającymi spokój w promieniu co najmniej 1,5 km.

Prosimy o pomoc w imieniu wielu mieszkańców tego rejonu!

Mgr inż. ADAM PILLER
ul. Dzierżyńskiego

Kronika piechura

Zmotoryzowani turyści z innych krajów najczęściej nie respektują znaków zakazu zatrzymywania się. Powoduje to często kolizje w ruchu samochodów. Np. kilka samochodów zablokowało całkowicie podjazd do hotelu „Cracovia” i nikt się tym stanem nie zainteresował. W wielu krajach stworzono specjalne brygady, które posiadają podnośnik i łańcuchy parkujące pojazdy transportujące na parking. Kierowca wówczas płaci mandat za niewłaściwe parkowanie, opłatę za transport samochodu i za parking. Dobrze by było, gdyby krakowska służba ruchu dysponowała tego typu brygadą.

W kinach naszego miasta zaplanował zrywca, iż operatorzy filmowi włączają światła na sali kilkadziesiąt sekund wcześniej, niż kończy się projekcja filmu.

(ja)

Studenci ASP zasilą swymi pomysłami krakowski WAG

O najbliższych propozycjach wydawniczych krakowskiego WAG-u pisaliśmy niedawno. Okazuje się jednak, że nie wyzerpaliliśmy wszystkich zagadnień. WAG zawsze bardzo aktywnie reagujący na problemy regionu krakowskiego już teraz w swoich planach uwzględnił przypadające na przyszły rok 30-lecie PRL przewidując druk okolicznościowych plakatów i plansz ukazujących ziemię krakowską w 30-lecie.

Plany wydawnicze WAG-u są coraz większe. Sam dział wydawnictw politycznych przewiduje wydrukowanie dwukrotnie większej ilości pozycji aniżeli dotychczas. Aby sprostać wzrastającemu potrzebom a równocześnie w poszukiwaniu nowych zdolnych grafików, którzy zwiększyliby grono stale współpracujących z wydawnictwem artystycznych, postanowiono nawiązać kontakt z sekcją grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W ten sposób młodzi artyści — jeszcze studenci — już próbując swoich sił na zewnątrz i sprawdzając niejako swoje możliwości. (bog)



Dochodziła godzina 22 dnia 13 bm. Do zaparkowanego w os. Zgody samochodu podchodzi 21-letni złodziej. Przez nikogo nie zauważony wsiada i rusza w podróż. Ale będąc nieostrożnym, ujechał niecałe 2 km, rozbijając skradziony samochód na skrzyżowaniu ul. A. Struga i S. Zeromskiego. Z wypadku wyszedł cało, ale milicji, pomimo ucieczki — nie uszedł. N/ż: samochód rozbił przez złodzieja.

Fot. O. HUTNICKI

Dziękujemy...

...za pozdrowienia nadesłane z obozu wędrownego V Liceum Ogólnokształcącego z Krakowa z okazji Mikołaja Kopernika przez Warmię i Mazury. Nadesłana kartka ozdoblona jest pieczęcią obozu, zaprojektowaną przez absolwentów V Liceum Marka Chłanda, zwycięzcę ogólnopolskiego konkursu wiedzy o sztuce.

...za piękną pocztówkę z pozdrowieniami, jaka nadeszła z Grecji od zespołu Krakowskiej Filharmonii.

W antykwariatach przy Brackiej i Szpitalnej

Jeszcze bez kłopotów można kupić używane podręczniki szkolne

Od zakończenia roku szkolnego przez całe wakacje antykwariaty przy Brackiej i Szpitalnej prowadziły akcję skupowania i sprzedawania używanych podręczników. Akcja, która trwać będzie jeszcze do września, nasila się obecnie. Kupujących jest coraz więcej.

Największym powodzeniem, mówi kierownik antykwariatu przy ul. Brackiej p. Czesław Cebula — cieszą się podręczniki do liceum. Dysponujemy książkami do literatury dla wszystkich klas, do geografii, fizyki, biologii. Brak natomiast tych do historii i języka rosyjskiego. W zakresie szkoły podstawowej posiadamy komplety do klas: 6-8,

do niższych klas natomiast — zaledwie kilka.

Uwaga rodzice i dzieci! Antykwariaty dysponują listami aktualnych podręczników szkolnych i można tu uzyskać informacje jakie podręczniki należy kupować. W ub. roku bowiem na giełdzie podręczników pod Wawelem sprzedawano książki nieaktualne wprowadzając niepotrzebne zamieszanie.

Antykwariat przy ul. Szpitalnej prowadzi także skup i sprzedaż lektur szkolnych. Obecnie jest ich pod dostatkiem. Nie brakuje tutaj podręczników do języków obcych dla klas licealnych. W antykwariacie chętnie kupią książki do historii, ma-

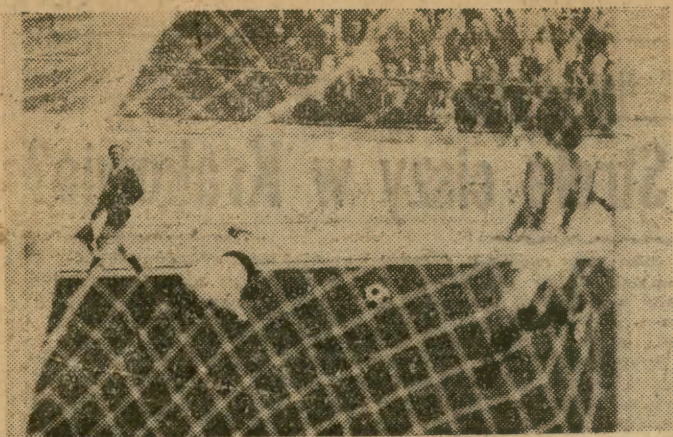
tematyki i literatury. Podręczniki akademickie skupowane będą dopiero we wrześniu.

Ruch panuje tutaj przez cały dzień. Pracownicy antykwariatu narzekają — i słusznie — na ciasnotę. Mała salka nie może pomieścić wszystkich sprzedających i kupujących, a czas akcji należałoby więc uruchomić odrębny lokal albo np. stoisko na rynku.

Informujemy więc, że w ostatnich dniach sierpnia czynna będzie giełda używanych podręczników oraz punkt informacyjny na pl. Mariackim. Na kiermaszu w Nowej Hucie poza podręcznikami kupić będzie można także lektury, atlasy itp. (zys)



„Niebieskie jak Morze Czarne” — ludzi na stanowiskach, od dnia dzisiejszego wywiedzana jest na ekranie kina „Warszawa”. Na zdjęciu: jedna ze scen filmu.



W telegraficznym skrócie

BAD NAUHEIM. W międzynarodowym meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski pokonała zachodnoniemiecki zespół VFL 7:2 (2:1, 4:0, 1:1).

KOPENHAGA. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych skok o tyczce wygrał Siusarski — 5,00 m.

GDANSK. Na trasie pierwszego etapu IX Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni zwyciężył kolejarz czeskosłowacki Galik przed Dikusarem (ZSRR) i Brzeźnym (Polska).

MIŃSK. W pierwszym dniu turnieju hokejowego o nagrodę „Sowietskogo Sportu” uzyskano wyniki: Traktor Czelabinsk — Dynamo (NRD) 9:3 (2:0, 5:1, 2:2); Torpedo Mińsk — młodzieżowa reprezentacja Polski 10:1 (2:0, 4:0, 2:1).

GDANSK. W towarzyskim meczu piłki nożnej Lechia wygrała z Gwardią Warszawa 1:0 (1:0).

POLANICA. Po ośmiu rundach międzynarodowego turnieju szachowego prowadzi: Dworecki (ZSRR) i Schmidt (Polska) po 5,5 pkt.

WARSZAWA. Piłkarze Legii pokonali w sparingowym meczu Hutnika Warszawa 5:0 (1:0).

Czterech krakowian w kadrze młodzieżowej



W NADCHODZĄCĄ niedzielę piłkarska młodzieżowa reprezentacja Polski rozegra w Gdańsku mecz z młodzieżówką Bułgarii. Trener A. Strelau powołał 15 zawodników z których wyłoniona zostanie drużyna na to spotkanie. W kadrze znaleźli się m. in. czterech krakowian — obrońcy Hutnika: Edward Bielewicz i Zbigniew Płaszewski oraz rozgrywający Andrzej Garlej i napastnik Marek Kusto — o baj z Wisły. Dla Kusty ew występ w Gdańsku będzie pierwszym meczem w reprezentacji młodzieżowej.

Do kadry powołany został także Grzegorz Lato z mieleckiej Stali, ale z uwagi na prośbę trenera Górskiego by przejechał do Bułgarii, gdzie nasza pierwsza reprezentacja grać będzie z narodową drużyną tego kraju, jego występ w Gdańsku jest oczywiście nieaktualny.

Nachylił się nad towarzyszem i stwierdził niby przyjaciennie, ale w tonie głosu brzmiało sztych: „Wyobraź sobie, że jestem czarodziejem... Potrafił być w dwóch miejscach w jednym czasie...”

„Usiadł wygodnie i z satysfakcją obserwował rozczarowanie Brata.”

— Wydawało ci się pewnie, przyjacielu, że jestem bardziej pijany, niż to ma w rzeczywistości miejsce. Powiedziałem ci, że zabiłem Patricka, bo jesteś moim pośmiertnym współwinnym. To świetne określenie, prawda? Ale jeśli sądziś, że poznasz szczegóły, to zapewniam cię, że się mylisz...

— Cemu to zrobiłeś?

— Bo to był chłopak bardzo głupi i nie wart posiadania Latchetts — stwierdził Simon swym zwykłym, beztroskim tonem. — Jeśli chcesz wiedzieć prawdę — nienawidziłem go...

Nalał sobie szklaneczkę szampana i wypił, a potem rzekł, śmiejąc się:

— To cudowne duchowe pokrewieństwo, nie uważasz? Ja nie mogę nic powiedzieć o tobie, a ty nie nie wiesz o mnie...

— Masz jednak pewną przewagę nade mną...

— Przewagę? Jaką?

— Nie posiadasz żadnych skrupułów...

— Pewnie masz rację...

— Pragnąłem pozostawić sprawę w spokoju, ale ty nie prowadziłeś gry uczciwie. Tego popołudnia usiłowałem cię zabić... Nie udało ci się to jednak...

— Następnym razem wymyślę coś lepszego...

— Jestem tego pewien. Osobnik, który potrafi być jednocześnie w dwóch miejscach, wymyślił z pewnością coś lepszego niż rozluźnienie poprogu...

— Oczywiście! Ale należy wykorzystać środki, jakie się ma pod ręką...

— Rozumiem...

— A może, w zamian za moje zwierzenia, powiesz mi coś o sobie...

— Co chcesz wiedzieć?

Cracovia — Górnik Zabrze 0:0



Dobry mecz biało-czerwonych

W TOWARZYSKIM meczu piłki nożnej Cracovia zremisowała z wielokrotnym mistrzem Polski, Górnikiem Zabrze 0:0. Sędziował p. St. Leniewicz. Widzów około osiem tysięcy.

CRACOVIA: Musiałik, Drobny, Kubik, Duda, Piotrowski (od 80 min. Kopyjka), Nenko (od 80 min. Tobik), Niemiec, Hefko, Zamojski, Szczepankiewicz, Modelski (od 70 min. Maczugowski).

GÓRNIK: Kostka (od 46 min. Cimander), Holewa, Wraży, Wiczorek, Anczok (od 46 min. Gozawski), Kwaśny, Szoltyś, Wojtala (od 46 min. Lazurewicz), Michacz, Bindek, Szaryński.

Po wczorajszym spotkaniu, kierownik Górnika, M. Olejnik, powiedział:

„Podobała mi się gra Cracovii, będą trzymali kciuki, aby biało-czerwoni awansowali do II ligi. Nasza drużyna jest obecnie w trakcie rozruchu przed sezonem, przebywamy w Chorzowie na zgrupowaniu i trenu-

i przeprowadzone zostało w szybkim tempie.

Gra była wyrównana, a krakowianie stracili drugą bramkę po błędzie Lendziona, który podawał zbyt lekko piłkę do Adamczyka. Bramkarza Wisły ubiegli Stój i strzelił zwycięskiego gola.

W drużynie Stali zadebiutowali: obrońca, R. Per, i napastnik, R. Adamowicz.

Piłkarze Wisły PRZEGRALI W MIELCU

TOTEK

W „MALYM TOTKU” wylosowano następujące numery: 5, 8, 22, 24, 35.



W ROZEGRANYM w Mielcu towarzyskim meczu piłkarskim, miejscowa Stal pokonała Wisłę 2:1 (1:0). Bramki strzelili: dla Stali — Lato w 5 min., Stój w 69 min., dla Wisły — Polak w 55 min.

WISŁA: Gonet (Adamczyk), Polak, Maculewicz, Lendzion, Plonka, Krawczyk (M. Stolezyk), B. Stolezyk, Obarzanowski, Garlej, Kapka (Gazda), Sarnat, Kusto.

Drużyna aktualnego mistrza Polski, Stal Mielec, przeważała się Wisłę za porażkę poniesioną w ubiegłą sobotę. Spotkanie stało na dobrym poziomie

Uniwersjada rozpoczęła

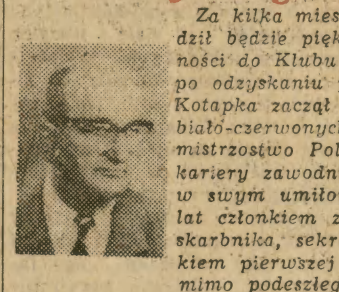
NA CENTRALNYM Stadionie im. Lenina w Mo-

skwie nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie Uniwersjady — światowych i grzyjsk sportowych studentów. Zapalenia znicza dokonała lekkoatletka radziecka, Ludmiła Masłakowa, a przysięgę w imieniu uczestników tych wielkich zawodów złożył mistrz olimpijski, Włodzimierz Wasin.

Na starcie Uniwersjady stanę z górą 4300 zawodniczek i zawodników z 70 krajów, a zawody odbędą się w dziesięciu konkurencjach sportowych.

W pierwszym dniu odbyły się eliminacje w kilku dyscyplinach sportowych. Dobrze spisali się w nich reprezentanci Polski. Do półfinału turnieju indywidualnego we flocie awansowali: M. Dabrowski i L. Koziejowski. W eliminacjach turnieju koszykówki kobiet Polska pokonała silną drużynę Jugosławii 64:57 (33:25).

Piękny jubileusz



bie, jest sekretarzem Sądu Koleżeńskiego KS Cracovia.

Za pracę społeczną na niwie sportowej L. Kotapka otrzymał wiele odznaczeń: Srebrny Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”, odznakę „100-lecia Sportu Polskiego”, honorowe złote odznaki PZPN i KOZPN.

W roku bieżącym, za pracę zawodową w Zakładzie Energetycznym, gdzie był przez wiele lat kierownikiem wydziału rachunkowo-finansowego, a także za działalność społeczną, L. Kotapka otrzymał wysokie odznaczenie państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Serdecznie gratulujemy! (Kas)

BLIŹNIACY

BRAT FARRAR — JOSEPHINE TEV — HUM. Z. SOŁTYŃSKA

— Kim jesteś?
Brat wpadł w siebie przez chwilę w twarz „bliźniaka” i spytał:

— Nie poznajesz mnie?

— Nie...

— Jestem karą za zbrodnię — stwierdził i wypił zawartość szklanki.

Wyszedł szybko z baru i — wsparty o balustradę — stał, dopóki nie opanował trochę podniecenia, spowodowanego rozmową. Szukał w myślach miejsca, gdzie mógłby być sam, przemyśleć sprawę. Wiedział jednak, że w gospodzie nie znajduje takiego miejsca, samotności trzeba szukać na zewnątrz. Wszedł do pokoju, jaki dzielił z Simonem i zabrał płaszcz. Przy wyjściu z gospody napotkał Bee.

— Czy wszyscy poszaleliście? — spytała gniewnie. — Na gorze płacze Eleanor, Simon upija się w barze, a ty wyglądasz tak, jakbyś przed chwilą spotkał upiora. Co to wszystko znaczy? Pokłóciście się o coś?

— Ależ nie! Eleanor i Simon mieli dziś wyczerpujący dzień...

— A co spowodowało twoją błądź?

— Dusznosc w sali balowej. Pamiętaj, że przywykłem do otwartej przestrzeni...

— Nie zapomniałam o tym...

— Czy pozwolił mi wziąć wóz?

— Gdzie chcesz jechać?

— Chce obejrzeć wschód słońca nad doliną Kenley...

Co - Gdzie - Kiedy?

16	CZWARTEK
SIERPNIA	Rocha Joachima

UWAGA.
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Teatry

Barbakan 20 Szelmostwa Skapena.

Kina

Kijów — nieczynne. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Odrzała (USA, 1. 16). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Niebieskie jak Morze Czarne (polski 1. 14). Wolność 15.45, 18, 20.15 Dramat zazdrości (wł.-hiszp. 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Oszukany (USA, 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Szkoła cowbojów (USA, 1. 16). Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Zabójcy (USA, 1. 18). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.30, 17, 19.30 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Wrzós (Zambrzyński 50) 15.45, 18, 20.15 Smak zemsty (hiszp. 1. 16). Wisła (Gazowa 21) 18, 20 Cztery damy i as (fr. 1. 18). 16 Błąd szeryfa (NRD 1. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Pożółta (pol. 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 16.45, 19.30 Tylko dla orłów (ang. 1. 11). Non-Stop 17.30 Zespół „Wawele”, 21.30 Człowiek w pięknej krawacie (jap. 1. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Michał Wałęczny (rum. 1. 14). Związkowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Rzeźnik (fr. 1. 18).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 16, 19 Mały wielki człowiek (USA 1. 16). M. Sala 15, 17, 19 Trzeba zabić tę miłość (pol. 1. 16). Światowid 15.45, 18, 20.15 Siedziwo zakończony, proszę zapomnieć (wł. 1. 18). M. Sala 15, 17, 19 Kot w butach (jap. 1. 7). Slinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Anatomia miłości (pol. 1. 16).

Telewizja

CZWARTEK — program I: 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dział — wojskowy film dokument. 17.10 Śpiewa Włosna — rozrywkowy pr. TV CSRS. 17.40 TV Kurier Mazowiecki. 18 TV Młodych — Letnie spotkania. 18.40 Z cyklu: Spotkanie z pisarzem. 19.10 Przypomnamy, tadżyński. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Futrzany gang — film ang. 21.35 Teatr Rozrywki: Trzy kwadransy perswazji. 22.50 Dziennik. 23.05 Wiadomości sportowe oraz Kronika Uniwersjady w Moskwie. 0.05 Program na piątek.

CZWARTEK — II: 16.55 Program dnia. 17 Droga do Księżycy — pr. oświatowy. 17.30 Turniej żużlowy o złoty kask. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Złota Nuta — pr. rozrywkowy TV NRD. 21.45 „24 godziny”. 21.55 Huśtawka — film radz. 23 Program na piątek.

PIĄTEK — I: 10 Futrzany gang — film angielski. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Nie tylko dla pań. 17.10 Spotkanie w Łazienkach. 17.40 Kronika. 18 Teleferie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Śpiewa Karel Gott — pr. TV CSRS. 20.55 Panorama. 21.35 Teatr TV na świeżo: I koń się potknął — cz. II. 23.05 Dziennik. 23.20 Kronika Uniwersjady w Moskwie. 0.20 Program na sobotę.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 9—14.15 i 15—17, piąt. 12—18 wst. wol.), Skarbiec i Zbrojownia (czw. 10—15.30, piąt. 12—18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw., piąt. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 8: Lenin w Polsce (czw. zamk., piąt. 9—18), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (czw. 9—13, piąt. zamk.), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa; Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy, Krzysztofora, Rynek Gł. 35: Malarstwo André Mornas (Francja), Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (czw., piąt. 9—15), Wieża Ratuszowa (czw., piąt. 9.30—14.30), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (czw. 12—18 wst. wol., piąt. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (czw. 10—16, piąt. 12—18), Szolajskich, ul. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (czw., piąt. 10—16), Czartoryskich, Jana 19 (czw. 12—18 wst. wol., piąt. 10—16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo pol. i rzeźba XX w. (czw., piąt. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Huty, Egipt, Cypr starożytny (czw. 14—18 wst. wol., piąt. 10—14), Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku krak. (czw., piąt. 9—18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (czw., piąt. 11—17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (czw., piąt. 10—18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wystawa poplenerowa (czw. 11—18, piąt. 13—20), Galeria: Arkady, pl. Szczepański 3: Malarstwo A. Urbanowicza (czw. 11—18, piąt. 13—20), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Sturdiaka (czw., piąt. 11—18), Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15—18, piąt. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (codz. 9—21), Kopalnia Sól, Wieliczka (codz. 8—18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (czw., piąt. 10—14).

Dyżury

Chirurg., Laryng., Neurolog., Urolog., Okulist., Chirurg. dzieci.: N. Huta, Pogot. Ratunkowe: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki: 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMOT Kraków 417-60, Zakopane 27-97, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (6—16), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 594-25, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 262-53 (8—16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — porady i informacje z zakresu seksuologii 578-08.

Apteki

Floriańska 13, Rakowicka 12, Bartorego 1, Waryńskiego 24, Kościuszki 18, Pl. Boh. Getta 11, N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika 37) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II CZWARTEK

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.50, 18.20, 23.30.

17.00 „Echa Krynicy” — fragmenty koncertu dyplomantów Wyższych Szkół Muzycznych. 17.30 „W pracowniach tłumaczy krakowskich” — Maria Traczewska. 17.40 Posłuchajmy, zanuemy, zapamiętajmy. 18.30 Echa dnia. 18.40 Wiodokrag. 19.00 Studio Młodych. 19.15 29 lekcja języka niem. 19.30 Mozart: „Wesele Figara” — opera. 21.58 Z kraju i ze świata. 22.16 Wiadomości sport. 22.21 D.c. opery. 23.06 Radiowa agencja muzyczna. 23.40 Z muzyki XX w. — Dymitr Kabalewski: III koncert na fortepian i ork. D-dur.

Program na UKF 68,75 MHz — z KE. 16.00—17.00 Program stereo-foniczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(71)